

PRENUMERATA miesięczna z bezpłatnym niedzielnym „Dodatkim Ilustrowanym”, wynosi 3 zł. 50 gr. z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. za graniec 7 zł. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędności, Nr 80.259.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego Nr 15 gr., w niedzielę wraz z „Dodatkim Ilustrowanym” 25 gr.

# SŁOWO

Wilno, Wtorek 24-go marca 1925

Redakcja i administracja Ad Mickiewicza 4. Tel. 223, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz półmłoty i jednosłowny na str. 2-iej i 3 30 groszy za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłana 40 groszy. Matrymonjalne 20 groszy. W Nr-ach świątecznych i na prowinieji o 25 proc. drożej.

## Polska i Belgja.

Dwie są dziś wielkie koncepcje stanowiące jakby bieguny państwowo-politycznej myśli politycznej.

Jedną koncepcją jest stworzenie takiej w Europie równowagi aby o żadnym wykorzystaniu względnej słabości niczyjej nawet mowy być nie mogło. Fundamentem takiej równowagi jest aljans francusko-polski; jest też on i jądrem państwowo-politycznej racji stanu. Koncepcja równowagi gwarantuje byt wskrzeszonej Polski. „Tylko zasada równowagi może zbawić Polskę — pisał J. Bainville w „Action Française” para dni temu, zastanawiając się nad fatalnym dziś położeniem politycznym naszego państwa. Wyrzucenie się zasady ugruntowywania pokoju za pomocą przeciwwagi dawanej od zachodu niemieckim zakusom znaczyłoby przyznanie, że Niemcy wyszły zwyciężczo z wojennych oparów. General von Seeckt niepotrzebowałby nawet ruszyć się z armią swoją; wystarczyłaby jej obecność w kraju. Przecie na strachu, który obecność tej armii wywołuje, opiera się dziś cała iskra bismarkowska polityka kanclerza Luthera i p. Stresemanna.

Druga koncepcja głosi: Czemużby Polska nie miała ponieść choćby najmniejszych ofiar na rzecz pokoju? Mogłaby nawet siebie samą złożyć w ofiarę. Koncepcji tej dał świeżo najnowocześniejszy wyraz londyński „Observer”. Prawdziwy, trwały pokój — pisał — byłby łatwy do ugruntowania jeżeliby Polska chciała lub... jeżeliby za nią zechciało. Pierwszym warunkiem byłoby skasowanie monstrualnego kerytarza gdańskiego oraz zwrócenie Niemcom części Górnego Śląska, tak bezprawnie odjętej im na rzecz Polski.

Leć czy o samą tylko Polskę chodzi? Z głosów, które rozległy się w prasie zagranicznej wytyka jasno, że zamato byłoby dla Niemiec ofiary z jednej tylko strony. Brukselska „Nation Belge” przypomina np., że jeszcze w 1864-tym proponował Bismarck Napoleonowi III-mu, którego względów potrzebował, a za słaby był jeszcze aby go zacząć — aneksję Belgji francuskiej. „Prenez tout ce qui parle français!” — rzekł mu podobno bez ogródek. Jeśli wierzyć temu, co syczał o ciężeniu Francji ku porozumieniu z Niemcami — pisze cytowany organ prasy belgijskiej — wolno przypuszczać, że analogiczna propozycja może być dziś uczyniona ze strony Francji rządowi niemieckiemu. Podział Belgji rozstrzygnąłby dziś wiele najbardziej zawiłych i drażliwych kwestyj; pokoiłoby kres odwiecznej waśni między Francją a Niemcami, zapaliłoby zorzę definitywnego pokoju i otworzyłoby drogę ku rozbrojeniu się powszechnemu!

Niech tylko Francja — pisze dalszy p. Neuray w „Nation Belge” — niech tylko Francja zdecyduje się poświęcić Polskę uroszczeniom Niemiec i będącej z nimi w zмовie Anglii, a niewątpliwie Niemcy i Anglija zastawiają będą na to aby i nasz kraj podzielił los Polski. Wystaroży zręczny manewr lub dobrze obmyślana pogroźka aby Francja, bojąc się wojny, tak zgodziła się na podział Belgji, jak na oderwanie od Polski posiadanych obecnie przez nią ziem. Pacyfizm i antymilitaryzm rządu francuskiego znalazłby dosyć sposobów dla wyłomnienia opinii publicznej, że wypadało mu tak a nie inaczej postąpić.

Z tych enuncjacji wyczuwa się aż nadto dobrze zarówno zaniepokojenie Belgji jak coraz to dalej idące podejrzenie Anglii o trzymanie strony Niemiec. Anglija przede wszystkim unika jak ognia po nownej konieczności wzięcia udziału w wojnie na kontynencie. Anglija musi liczyć się skrupulatnie z opinią i nastrojem swoich „dominions” tudzież wyraźnie germanofilskich swoich socjalistów. Ostatni protestowali przeciwko wszelkiemu udziałowi Wielkiej Brytanji w każdej wojnie kontynentalnej, chociażby nawet w obronie niepodległości Belgji. Wszak w 1914-ym bardzo, bardzo mało brakowało do tego, aby Anglija nie ogłosiła sobie absolutnie neutralną — nawet po notyfikowaniu rządowi angielskiemu przez kanclerza Niemiec, że wojska niemieckie wkroczą na terytorjum Belgji. Jeżeli uda się dyplomacji niemieckiej przedstawić nietykalność Belgji jako przeszkodę do zgody Francji z Niemcami i do pacyfikacji Europy, żaden angielski robotnik ani też żaden angielski radkał nie stanie z pewnością w obronie Belgji — zwłaszcza jeżeliby były widoki na utrzymanie Antwerpii lub innego jakiego przymorskiego punktu w nagrodę za neutralność.

Anglija — pisał świeżo p. Graueza w artykule wstępnym paryskich „Debatów” — nie chce ani protokołu genewskiego, ani paktu angielsko-francusko-belgijskiego, ani paktu zachodniego, w którymby Polska i Czechy udział brały; rząd angielski chce tylko paktu, w którymby uczestniczyły Francja i Niemcy ręką w rękę, paktu, któryby, zdaniem rządu angielskiego, zapewnił rzeczywistość pokój Europy.

Czy po tej linii pójdzie, czy może pójdzie polityka Francji?

Kilka dni temu w Paryżu sejmowa grupa Unji republikańskiej demokratycznej zawotowała rezolucję, protestującą przeciwko wszelkiemu naruszeniu traktatu Wersalskiego, domagającą się aby rząd p. Herriota energicznie podtrzymał Rzeczpospolitą Polską w obec uroszczeń i intryg niemieckich i aby żaden pakt gwarancyjny nie pozabawiał gwarancji państw należących do Małej Ententy.

Ze swej strony naczelne organy prasy francuskiej nie przestają powtarzać, że o ileby pozostawiono choćby cieniutką możliwość połączenia się Niemiec i Rosji w celu obalenia barjery polskiej, byłoby rzeczą całkiem iluzoryczną mówić o tem, że Europa ma pokój zabezpieczony.

Między dwoma koncepcjami europejskiej polityki międzynarodowej — waga się losy Polski. Jacs.

## Litwini nie szanują kościołów.

### Nowe awantury antypolskie w Kownie.

Z Kowna donoszą: W piątek 20 marca w kościele Św. Jezusa w Szaniech miało miejsce zajście przypominające awantury w kościołach kowieńskich weszłym roku. Otóż jak się dowiadujemy, w piątek za osobnym zezwoleniem Biskupa podczas wieczornych Górkich Żalów miały się odbywać śpiewy po polsku. Spowodowało to niebawem napływ wiernych do kościoła.

W toku śpiewów garstka będących w kościele Litwinów zainicjowała jednocześnie ze swej strony pieśni po litawsku, usiłując widocznie w ten sposób zerwać polskie śpiewy i uniemożliwić Polakom modlić się w ich języku. Wobec zamieszania, jakie przyletem powstało, wrzawy i krzyków ze strony Litwinów: Szalim, prakielka lszgamal Ważek giedot i Warszawa! (Przez przekleń wyrodkowie! Jedźcie śpiewać do Warszawy!) ksiądz schował monstrancję i nabożeństwo zostało przerwane.

### Echa zatargu granicznego z Litwą.

Zajęcie przez Litwinów 20 dziesięcin lasu pod Szyrwintami po naszej stronie zostało przedstawione zagranicą przez polityków kowieńskich i ich przyjaciół, jak wiadomo, w ten sposób, że przyczyną zatargu były oddziały polskie, sam zatarg przedstawiono jako nowy zamach Polski na „spokojnych i Bogu ducha winnych” Litwinów. Użyto tedy znowu starej wypróbowanej metody kłamstwa i fałszerstwa, która wobec naszej nieudolnej służby informacyjnej zagranicą wydaje już owoce.

W numerze 74 z dnia 22 b. m. kowieńskiego „Echa” (Aidas) znajdujemy na naczelnem miejscu następującą wiadomość:

„Powiadomiony przez rząd litewski sekretarz Ligi Narodów sir Eric Drummond odpowiedział rządowi litewskiemu, że zakomunikował doniesienie litewskie Chamberlainowi i członkom Rady.

W odpowiedzi na to Chamberlain telegraficznie zakomunikował rządowi Polski i Litwy za pośrednictwem Drummonda:

Otrzymałem wiadomości, że około Szyrwint miał miejsce incydent graniczny. Nie posiadam jeszcze szczegółów. Mam jednak nadzieję, że rząd polski i litewski uczynią wszystko aby nie dopuścić do walk i utrzymać status quo ante zwalniając jeńców, jeżeli byli oni wzięci do niewoli przez którąś ze stron.

Rząd litewski — dodaje „Echo” — podziękował Drummondowi za szybką interwencję i prosi aby podobne incydenty nie powtarzały się w przyszłości, napad ostatni nie był bowiem wypadkiem osobnym.

### Kłamstwo Litwinów o uchwałę Ligi Narodów.

Agencja rządowa litewska „Elta” rozesłała kłamliwy komunikat o uchwałę, powziętej przez Radę Ligi Narodów dnia 14 marca r. b. w Genewie w sprawie skargi mniejszości polskiej w Litwie. Komunikat ten twierdzi mianowicie, że sprawa powyższa została już w Radzie Ligi zakończona. Tymczasem tekst interesującej nas uchwały Rady Ligi Narodów brzmiał następująco:

„Rada dziękuje rządowi litewskiemu za szczegółowe wyjaśnienia, które zechciał jej dostarczyć w przedmiocie położenia mniejszości polskiej. Rada sprasza referenta, by zechciał zanalizować te wyjaśnienia i przesłać Członkom Rady, w czasie odpowiednim, wyniki swych studiów.”

Jak widzimy z powyższego, sprawa została w Radzie Ligi nie zakończona a zaledwie rozpoczęta. Rada bowiem merytorycznie wyjaśnienie litewskich obecnie nie rozważała, a zajmie wobec nich stanowisko dopiero po przestudowaniu odpowiedzi litewskiej przez referenta, Członka Rady, de Mello Franco (ambasadora Brazylii) i po zapoznaniu się z jego raportem w powyższym przedmiocie.

### 750.000 głodujących dzieci.

Z Rygi donoszą:

Na plenarnem posiedzeniu Sowietu organizacji społecznych Ukrainy ogłoszone zostały jak podaje „Komunist” charkowski następujące dane o głodzie wśród dzieci.

„Tytu w pięciu guberniach, które formalnie uznano za dotknięte „częściową klęską nieurodzaju” pomocy potrzebuje siedemset pięćdziesiąt tysięcy dzieci. Największa liczba głodujących dzieci znajduje się w gubernji charkowskiej, sięga ona cyfry 420 tysięcy, następnie w gubernji odeskkiej około 230 tysięcy. Pomoc rządowa obejmuje zaledwie 91 tysięcy dzieci, reszta ginie wskutek niedostatku artykułów spożywczych i epidemji.

Wzrost liczby głodujących spodziewany jest jeszcze w kwietniu i w maju.”

„Komunist” drukuje odeszwę do ludności Ukrainy wzywającą do ofiarnej pomocy na rzecz okręgów dotkniętych klęską nieurodzaju.

### Luther nie zapomina o Śląsku.

#### Przykre uczucia i gorzka niesprawiedliwość.

BYTOM, 23.III, (Pat). Kanclerz Rzeszy Luther przesłał w dniu rocznicy głosowania plebiscytowego na Śląsku następujący telegram: „Nadeszła znowu rocznica głosowania plebiscytowego na Górnym Śląsku. We wszystkich nas pozostało wspomnienie dnia 20 marca 1921 roku. Dzień ten był potężnym wypowiedzeniem się za niemieckością wschodnich prowincji państwa. Pomimo to Śląsk został rozerwany. Jednak nie zdołano w ten sposób zniszczyć podstaw życiowych i gospodarczych całego Górnego Śląska.

Umowa genewska usiłowała Górny Śląsk ochronić od zgubnych skutków rozerwania, które przeprowadziłem. Umowa ta jest dziełem sztucznym. Nie można się dziwić narodowi niemieckiemu, że dziś doznaje przykrych uczuć z powodu gorzkiej niesprawiedliwości, uczynionej przez podział Górnego Śląska.

Wielu z nas pyta obecnie, czy decyzja w sprawie Górnego Śląska z roku 1922 zdolna jest do utrzymania stanu pokoju. Myśli nasze są dzisiaj zwrócone na nasze siostry i na naszych braci, żyjących na Górnym Śląsku.

Choć nas dzieli dzisiaj śluby graniczne, to jednak serca nasze połączone są nierozdzielnie.”

## SEJM I RZĄD.

### Komitet Kresowy.

Onegdaj, w niedzielę, od godz. 11-iej do 1-iej i pół obradowała Rada Ministrów w sprawie t. zw. Komitetu Kresowego. Podstawą obrad był szkic projektu, opracowany w Prezydjum Rady Ministrów i w którego opracowaniu brał już częściowo udział p. minister Thugut. Zdania w Radzie Ministrów były podzielone i naogół pełne zastrzeżeń.

Narazie powierzono zajęcie się tą sprawą podkomisji, w której skład wchodzić ci ministrowie, którzy mieliby być członkami Komitetu, t. j. p. minister Thugut, spraw wewnętrznych p. Ratajski i sekretarz stanu p. Smólski, minister spraw zagranicznych p. Skrzyński, minister spraw wojskowych gen. Sikorski, kierownik min. oświaty p. Zawadzki, min. sprawiedliwości p. Zychliński, min. reform rolnych p. Kopeczyński, gdyż na wczorajszym posiedzeniu dedano już do Komitetu Kresowego dwóch ostatnio wymienionych ministrów.

### Powrót optantów polskich z Niemiec.

WARSZAWA, 23.III, (Pat.) Powołując się na ostatnie postanowienia konwencji wiedeńskiej polsko-niemieckiej z dnia 30 sierpnia 1924 roku, rząd niemiecki rozesłał optantom polskim wezwanie do opuszczenia Niemiec z dniem 1 sierpnia r.b. Należy przypuszczać, że w najbliższym czasie rozpocznie się masowy powrót osób tych do Polski, gdyż nie ulega wątpliwości, że w razie zastosowania się optantów do tego wezwania, władze niemieckie przystąpią do przymusowego ich wydalania.

### Sprawozdanie min. Skrzyńskiego w komisji.

WARSZAWA, 23. III, (Pat.) Jutro w komisji spraw zagranicznych p. minister Skrzyński ma wygłosić przemówienie sprawozdawcze w sprawach związanych z jego pobylem w Genewie.

### O uregulowanie stosunku kościoła ewangelicko-reformowanego — do państwa.

WARSZAWA, 23.III, (Pat.) Marszałek Senatu Trampezyński przysłał dzisiaj delegację wileńskiego synodu ewangelicko-reformowanego w składzie prezesa kolegium życkiego i kuratorów: Swidy i Czyża, która przedstawiła mu sprawę uregulowania stosunku kościoła ewangelicko-reformowanego do państwa.

### Bagiński i Wieczorkiewicz w Warszawie.

WARSZAWA, 23.III, (Pat.) Dzień rano przywieziono do Warszawy Bagińskiego. Jutro zaś oczekiwane jest przewiezienie Wieczorkiewicza. Obaj mają być wysłani do Wilna a stamtąd do granicy bolszewickiej, gdzie zostaną wydani władzom sowieckim. „Dzień Polski” pisze w tej sprawie: „Przypomnieć tu należy, że przed paru dniami w sprawie tej zgłoszono interpelację do ministra sprawiedliwości. Wszystkie przemawia za tem, że odpowiedź ministra nastąpi po wydaniu Bagińskiego i Wieczorkiewicza, czyli, że rząd chce zaskoczyć Sejm faktem dokonany. Przypuszczać należy, że Sejm poruszy tę sprawę na najbliższem posiedzeniu.”

### Układy polsko-czeskie na ukończeniu.

Z m-stwa spraw zagranicznych komunikują: rokowania handlowe czesko-polskie dobiegają końca. Tytuł układu, tudzież rozdział o taryfach celnych i transportowych został ostatecznie zreagowany, tak, że przeważna część przedstawionych kwestji jest już załatwiona. Rokowania zostaną zakończone definitywnie w pierwszych dniach przyszłego miesiąca. W międzyczasie obie delegacje zasięgną instrukcji swych rządów. W tym celu przewodniczący czeskoślowski delegacji minister pełnomocny Dworzaczek przybywa do Pragi.

Nagrodzone złotymi medalami w Paryżu, Bordeaux, Warszawie  
Rektyf. i Dystyl. Parowa  
**F. Jankowski**  
WARSZAWIANKA (czysta)  
ORANGE  
ALASZ  
Likiernik BERNARDYNÓW  
Warszawa, Moniuszki Nr. 12  
tel. 31—68.

## Mobilizacja szaulisów.

Z pogranicza litewskiego donoszą: Na dzień 9 kwietnia została wyznaczona próbną mobilizacja wszystkich oddziałów szaulisów, która potrwa 3 dni.

## Na „ostrą rozmowę“.

Ks. Purycki i Szaulis jadą do Watykanu.

Z Kowna donoszą: Wraz z ks. Puryckim udaje się do Rzymu dla podjęcia pertraktacji o konkordat i interwencję w sprawie konkordatu Stolicy Apostolskiej z Polską ks. Szaulis. „Lietuvos Žinios“ organ Woldemarasa zaopatruje powyższą wiadomość ironicznym komentarzem: „Czekamy—pisze—owoców ostrego rozmówienia się, jak przyrzekał „Ritos“ i „Lietuva“.

## Chamberlain nie powie nic nowego?

LONDYN, 23. III. (Pat). Urzędowo donoszą: Wbrew rozpowszechnionym pogłoskom ostatnie rokowania, dotyczące kwestii bezpieczeństwa, nie przyniosły ostatecznych rezultatów, a wyjaśniły tylko stanowisko poszczególnych rządów w tej sprawie. Wobec tego należy przypisywać specjalnego znaczenia konferencji Chamberlaina z ambasadorami Francji, Niemiec, ani nie spodziewać, że Chamberlain w swoim jutrzejszym przemówieniu w Izbie Gmin udzieli jakiegokolwiek nowych wyjaśnień.

## Katastrofa kolejowa.

Jedna osoba zabita, siedem rannych.

WARSZAWA, 23. III. (Pat). Dziś o godz. 8 min. 10 wieczorem wykołał się na zwrótnicy w Rogowie pociąg pośpieszny Kraków—Warszawa. Jedna osoba zabita, siedem osób rannych. Przyczyną katastrofy dotychczas nie wyjaśniono. Dochodzenie w toku.

## TELEGRAMY.

Dziennik belgradzki o podróży „Objilca“ w Polsce.

BIAŁOGRÓD, 23. III. (Pat). W związku z dokonywaną obecnie podróżą po Polsce jugosłowiańskiego stowarzyszenia akademickiego „Objilca“ dziennik północny „Vreme“, w artykule zatytułowanym „Polska i my“, stwierdza niesłychanie gorące przyjęcie prawdziwie braterskie, jakie zgotowano wszędzie w Polsce stowarzyszeniu „Objilca“. Dziennik zaznacza, że błędem byłoby widzieć w tych manifestacjach przyjaźni tylko okoliczności wyjątkowe i przemijający nastrój. Przeciwnie manifestacje te, zdaniem dziennika, stanowią ujawnienie się na zewnątrz uczuć głębokich i trwałych. Przy tej okazji dziennik „Vreme“ wyraża uznanie dla prasy polskiej, która w swych opiniach o polityce królestwa S. H. S. zawsze kierowała się szczerem uczuciem sympatii. Artykuł „Vreme“ kończy się słowami: „Stosunki tak życzliwe pomiędzy dwoma narodami, niepowinny pozostać bez skutków praktycznych“.

Pogrzeb Narymanowa..

MOSKWA, 23. III. (Pat). Wczoraj odbył się tu uroczysty pogrzeb Narymanowa. W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele rządu sowieckiego, korpusu dyplomatycznego, delegaci oddziałów wojskowych, studenci uniwersytetów wschodnich

w narodowych barwnych szatach. Na Czerwonym Placu przemowę wygłosił Kalinin, Kamieniew, w imieniu komunistów francuskich Semare. Trumną nieśli: Dzierżyński, Kalinin, Enukidze i Skrypnik. W momencie opuszczenia trumny do grobu dwie baterje dały 6 salw. W całym państwie w godzinach pogrzebu dawano salwy armatnie.

Franklin Bouillon w Konstantynopolu.

WIENNA, 23. III. (Pat). „Neue freie Presse“ donosi z Konstantynopola, że przybył tam serdecznie witany Franklin Bouillon, który jedzie w specjalnej misji do Angory.

Rozwiązanie parlamentu egipskiego.

KAIR, 23. III. (Pat). Z powodu wyboru Zaghlul paszy przewodniczącym Izby, gabinet podał do dymisji. Król dymisji nie przyjął. Połączono to z sobą rozwiązanie parlamentu. Zaznaczyć należy, że parlament został rozwiązany po 10 zaledwie godzinach swego istnienia. Dekret o rozwiązaniu parlamentu odczytał w Izbie Ziwar-pasza. Akt ten przyjęty został frenetycznymi oklaskami zwolenników Zaghlul paszy.

Podmorskie trzęsienia ziemi na oceanie Spokojnym.

LONDYN, 23. III. (Pat). Z Sydney donoszą o bardzo gwałtownych i długotrwałych podmorskich trzęsieniach ziemi w okolicach wysp Nowo-Hebrydzkich.

## Nad Bałtykiem.

Zmiany w prezydium sejmiku łotewskiego.

Wobec porozumienia lewicy socjal-dem. z mniejszowikami w sprawie podziału miejsc w prezydium sejmiku, drugi zastępca przewodniczącego A. Peterwicz podał się do dymisji. Na jego miejsce wybrany ma być członek frakcji mniejszowików M. Skunejka. Na miejsce zastępcy sekretarza Fr. Kempa łotewscy wysuwają kandydaturę postla Rubulsa. Były przewodniczący sejmiku Wesman, który niedawno został mianowany na stanowisko posła łotewskiego w Londynie, jak donosi prasa ryska, zrzekł się mandatu poselekiego.

Ułatwienia dla Litwinów na Łotwie.

W celu ułatwienia otrzymywania wiz lotewskich do Litwy, rząd łotewski zezwolił, aby wizy tego rodzaju były wydawane przez naczelników powiatów i prefektów policji. Rozporządzenie to odnosi się tylko do obywateli litewskich, zamieszkałych na Łotwie. (ATE).

Ugi dla dziennikarzy w Finlandji.

Na skutek uchwały zapadłej na ostatniej konferencji ministrów państw bałtyckich o ułatwieniu dziennikarzom wzajemnego poznania uczestniczących w konferencji krajów, Finlandja przeznaczyła chwilowo 6 biletów bezpłatnych na przejazdy po wszystkich liniach kolejowych. Bilety wolnej jazdy będą wydawane tylko na przejazdy określone z góry na zasadzie każdorazowego porozumienia polskiego i fińskiego ministerstw spraw zagranicznych. Do podania o bilet wolnej jazdy należy załączyć fotografię, oraz wskazać nazwę pisma, którego dany dziennikarz jest przedstawicielem.

Reforma taryf przewozowych w Finlandji.

Rada ministrów zatwierdziła kredyt w sumie 190.000 Fmk. na przeprowadzenie badań statystycznych, na których ma się oprzeć reforma taryf przewozowej. Badania mają być przeprowadzone przez biuro statystyczne zarządu kolejowego, poczem ma być wypracowany projekt nowej taryfy, która będzie przeprowadzona w ciągu 8 lat.

## Prawnika

o ukończonych studiach wyższych przyjmie Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie. Oferty łącznie z odpisem dyplomu i referencjami składać należy w Dziale Osobowym D. L. P. — W. Pohulanka 24.

## Teatr Polski

„Ogniem i Mieczem“ Sienkiewicza w przeróbce p. Benedykta Poboga.

Tak zwane popularnie „popołudniówki“ dla młodzieży, głównie szkolnej, mają nietylko własny charakter lecz i psychologię własną. Nie chodzi o to aby dać możliwie najmniejszą transpozycję np. słynnej powieści na widownię sceniczne (co zresztą, jak wiadomo, nigdy się nie udaje) lecz chodzi o możliwie najbardziej sugestywne i plastyczne przypomnienie bohaterów i wypadków, z którymi żyła się wyobraźnia np. młodzieńca lub dziewczęcia. Tak pojęte widowisko jest swego rodzaju — ilustracją do powieści. Tylko tyle.

Z gwałtownego skrętu, aby „rzecz całą“ zmieścić w krótkim czasie oraz ciasnej przestrzeni, muszą powstać luki, które... zapełnia wyobraźnia, przeszkakuje pamięć, bicie serca zatłuszcza sentyment.

A żaden „Pan Tadeusz“ nie jest dziś wśród naszej młodzieży i działaczy tak przecie znany jak popularny jak niesłychane przygody Skrzetuskiego i Zagłoby, Bohuna, Podbiplęty, Kmicica... Wystarczy tego, że ma się ukazać lub wchodzi na scenę który z nich, aby „przed oczyma duszy“ stanęły słuchaczom i widzom w mig całe szeregi przepysznych obrazów Sienkiewiczowskich. Wystarczy, że ów, cięty okrutnie w łeb i leżący bez ducha na tapczanie Junak to... Bohun; wystarczy, że się do kogoś ze szwedzka ubranego mówi „Najjaśniejszy Panie“, że pada magiczny wyraz „Zbaraż!“, że ktoś ma — na-

wet w izbie — husarskie skrzydła u ramion...

A dopieroż Zagłoba! Może śmiało dyr. Rychłowski w ostatniej chwili zastąpić chorego p. Wołtejkę i oczywiście nie być tak pewnym siebie jakby nim był w warunkach normalnych. Nic nie szkodzi! Zagłoba tylko podniósł do ust potężny gąsior z miodem i głowę w tył odwalił aby mu łatwiej szło — już śmiało, nabita do ostatniego miejsca, aż się trzęsienie od śmiechu. A znoważ gdy wynędział, jak upiór, bohaterski Skrzetuski pada do nóg królowi... Co tam mówić! Niema momentu żeby nie miały salę najprzecześniejsze uczucia.

Tak i powinno być. Onegdajsza premierowa popołudniówka spełnia tak chlubnie swoje zadanie jak wszystkie jej poprzedniczki. Data niesłychanie wiele najszlachetniejszych emocji swemu audytorjum. Wyrażnie: swemu. Nie dla nas, wygłosz teatralnych, grali w niedzielną, w tak „dzikiej“ godzinie teatralnej, pp. Jasińska, Kurnakowicz, Płonka-Fiszler, Kijowski, tak, nie długo myśląc, przycisnął do swojej bohaterskiej piersi kniaziońkę Helenę jakby to się działo w najromantyczniejszej dobie naszych obyczajów, p. Molska, w podróżnym stroju... królowej Bony, p. Jaroszevska, szkoda, że z krótko odciełmi włosami, wyborny p. Rzęcki jako Wołodyjowski etc. etc. Nie dla nas bajeczny swój miecz dźwigał jak piórko Podbiplęty...

I smutno nam, że wszystkie te mirabilia dzieją się już — nie dla nas!

Cz. J.

Na święta Wielkanocne

Sklep p. f. „CUKRY WARSZAWSKIE“ wiało. I. JANKOWSKI Mickiewicza 6 — poleca wyborowe codziennie świeże CUKRY firm E. WEDEL, F. Fuchs, Jan Fruziński, Landelli i Franceli i inne. KAWA palona w najlepszych gatunkach firm T. Janiewicz i Pluton.

## Z powodu wyjazdu sprzedaje się dobrze urządzony tytoniowo-gastronomiczny sklep

w pełnym ruchu z poważną klientelą w centrum miasta. Dow. się w biurze ogłoszeń S. Jutana, Niemiecka 4, Tel. 222.

## Z powodu wyjazdu sprzedaje się fabryka w ruchu

z zupełnie zaprowadzoną marką i liczną klientelą. Dow. się w Biurze Ogłoszeń S. Jutana, Niemiecka 4, Telef. 222.

## Dom Handlowy W. E. Szumańscy

ul. Mickiewicza 1.

W Dziale damskim otrzymano wielki wybór Modelowych Pałt i kostiumów wiosennych i letnich z pierwszorzędnych domów Modelowych w Wiedniu, oraz poleca się pałta i kostjumy, wykonane w pierwszorzędnych pracowniach warszawskich.

W Dziale męskim DUŻY WYBÓR pałt wiosennych i letnich.

## Pseudonimy.

Różnica jest wielka—zasadnicza—między nazwiskiem, które człowiek nosi od urodzenia oraz imieniem, które mu dano na chrzcie świętym a imieniem i nazwiskiem, które przybiera sobie sam.

Niepodoba mu się imię lub nazwisko, a nawet jedno i drugie, które otrzymał, — przybiera sobie imię, najkompletniej według własnego upodobania.

Ala dlaczego? Upodobanie wchodził przecie w grę tylko jako jedna z przyczyn.

Powody, dla których bierze się pseudonim, lub przybrane nazwisko są różne: w porządku zarówno socjalnym jak psychologicznym. W pierwszym wypadku chodzi o ukrycie własnego imienia i nazwiska, w drugim chodzi o noszenie imienia i nazwiska, pięknie, okazale brzmiącego, niż własne, rodzone. Są np. osobistości tak w życiu prywatnym... zaszargane, że w życiu publicznym figurować mogą tylko pod pseudonimem, ukryci za przybrane imię i nazwisko.

Utarło się mniemać, że pseudonim istnieje tylko w prasie i literaturze. Tak oczywiście nie jest. „Noszone“ są pseudonimy w każdej dziedzinie życia publicznego. Gdy Uljanowa zaczęła władze polityczne zbyt już przesładować, ukrył się pod przybranym pseudonimem: Lenin. Co znaczy dosłownie wyraz:

pseudonim? Składają się nań dwa wyrazy: łacińskie pseudo i onuma (co grecku imię). Domniemane, fałszywe imię.

Pseudonimy sięgają głębokiej starożytności. W czasach Odrodzenia modnym było latinizowanie nazwisk, osobliwie uczonych... aby wyglądało uczoniej. Francuz redowity Tournebeuf podpisywał dzieła swoje: Adrianus Turnebus. Nic im to, jego dziełom, ani dodatek ani ujęło przymiotów. Natomiast znakomita oddał pseudonim usługę np. Wolterowi. Młody Arouet za jakąś nieprzystojną satyrę przesiedział pod kluczem w Bastylii blisko rok; wyszedłszy z więzienia uznał za praktyczne pisać odtąd pod pseudonimem—Voltaire\*). I nikt na świecie nie użył tyłu potem pseudonimów, co Wolter.

A wojskowi? Im w niejednym kraju wolno wydawać książki i broszury oraz pisać w prasie tylko pod pseudonimem — bez cenzury władz zwierzchnich. Oczywiście wolą nie poddawać się temu rygorowi i pisać pod przybranym imieniem i nazwiskiem.

A ujawnić kto pisze pod danym pseudonimem nie ma prawa w cywilizowanym świecie żaden redaktor, żaden wydawca. Jest to tajemnica

\*) Przypomina ów szczeróg p. A. Dauzat w wydanej świeżo, weale ciekawej książce swojej „Les noms des personnes“ poświęconej nazwisk pochodzeniu, gdzie też i pseudonimów dotyka.

zawodowa. Podnosić też publicznie czyją przybicie pseudonimową jest rzeczą nieprzyzwołą — choćby się bynajmniej z prawdą nie miało.

Oczywiście, że gdy pseudonim tak jest głośny, że prawdziwe imię i nazwisko piszącego znają wróble na wszystkich dachach — wówczas powyższych skrupułów niema. „Różdżką nas krzki, wrony“ albo „Różę“ musiał Żeromski pisać pod pseudonimem Maurycego Zycha lub Katerli, podobnie jak Żepolska musiała pisać niektóre swoje utwory pod pseudonimem I. Maskofa, a Kraszewski pod pseudonimem Bolestawy. Gły ustąpiła wiadoma przyczyna tej maskarady, ustąpiła też potrzeba — dyskrekcji.

Za czasów najszaleńszych rządów w Warszawie Hurki a właściwie jego małżonki Marii Andrejowny, zaczęły ukazywać się w krakowskim „Czasie“ listy z Warszawy podpisane comte Vasili i obrazujące z przeświata przelkniętą oraz znajomością rzeczy — stosunki zarówno rządowe jak towarzyskie panujące na zamku warszawskim. Cała o nich prawda zajaśniała przed światem. I szły listy, szły jeden za drugim... Zandarmerja rosyjska pracowała w dzień i w noc nad wykryciem autora tych „fałszywych“ rewelacji. I wykryć żadną miarą nie mogła. A „Czas“ drukował i drukował niesłychanie interesujące listy „hrabięgo Wasyla“. I ustąpiły rządy Hurki, i mi-

nęły lata całe i—nikt, dosłownie nikt po za może dwoma, trzema osobami nie wiedział kto tyle sadza za skórę zalał wówczas „dworowi warszawskiemu“. Aż i umarł sam autor „Listów z Warszawy“. I wówczas dopiero, wówczas—wyszło na jaw, że pisał je długoletni współredaktor warszawskiego „Słowa“, publicysta polityczny, znany doskonale w całokształt Warszawie, Antoni Zeleski.

Były czasy—dawno przeminione—kiedy osobom „dobrze urodzonym“ lub zajmującym w kraju wysokie stanowisko... nie wypadało „zabawiać się piórem“. Tak do dziś dnia są erudyci wierni przeświadczeniu, że pod pseudonimem: Szelespir pisał nieśmiertelne arcydzieło—lord Derby.

Wiadomo, że za Drugiego Cesarstwa książę de Morny, prawa ręką cesarza Napoleona III-go, pasjami lubiący pisać wodewile, i to wcale drastyczne, puszczał je na scenę pod pseudonimem: Saint-Remy. Wszyscy o tem wiedzieli—i nikt o tem nie ważył się nawet wspomnieć.

Niema w literaturze świata pisarza, któryby nie pisywał pod pseudonimem — choćby raz tam kiedyś.

Kobiety lubią używać męskich pseudonimów, a choćby tylko tak własne nazwisko „aranżować“ aby czytelnik nie domyślił się, że pisze

niewiasta. Najgłośniejszym z męskich kobiet pseudonimów jest niewątpliwie: George Sand.

Rzadziej pod pseudonimem—mają artyści. A jednak taki np. p. Charles Durand wolał zastąpić na świat cały jako Carolus Duran. Majestatycznie brzmi: Carolus a Duran, bez „d“, z hiszpańską Podpis na obrazie, podobnie jak nazwisko autora na okładce książki muszą wyglądać—pokażanie. P. Kazimierz Rosinkiewicz podpisuje swe utwory: Kazimierz Rojan\*\*)

Dalekoby zawiodło wyśledzenie: co mogło danego autora skłonić do obrania sobie takiego, a nie innego pseudonimu. Najczęściej—traf zrzędził. Albo obwiłowa fantazja. Vlaud przetrwał siebie na wielki wiecześnie Loti, mając niewątpliwie na myśl, sugestywną nazwę kwiatu lotosu. Hrabina de Martel wykreiła sobie pseudonim Gyp z Gypse. Słynny w połowie zeszłego wieku karykaturzysta Cham gwałt się w rzeczywistości hrabia de Noe. A jak było na imię jednemu z synów Noego? Cham. Piewien początkujący malarz Chevallier leczył się w 1828-ym w zapadłym kącie w Pirenejach, w miejscowości kuracyjnej Gavarnie.

\*\*\*) Nie moja to osobista niedyskrekcja Lwowski „Przewodnik Bibliograficzny“, taki poważny, redagowany przez Wisłockiego stale odcyła od pseudonimów, do właściwego nazwiska! Tam też można dowieść się np. że pod tak sławnym pseudonimem: Magdalena Samozwaniec pisze p. Marija Starzewska.

# KRONIKA

WTOREK  
23 Dnia  
Wiktora  
Jutro  
Gabriela

Wsch. słońca o g. 5 m. 41  
Zach. słońca o g. 17 m. 54

## WILENSKA.

— Jugosłowianie w Wilnie. Trzydniowy pobyt w Wilnie akademickiego chóru jugosłowiańskiego „Oblicie” przysporzył Jugosławij nie wątpliwie wielu sympatyków z pośród wilanian.

Pełna młodzieńczej werwy młodzież jugosłowiańska od razu nawiązała nacie szczerą koleżeńską sympatię z naszą młodzieżą akademicką.

Dłuższy o jeden dzień, niż przewidywał program, pobyt w Wilnie pozwolił naszym miłym gościom zwiedzić „bardziej szczegółowo” miasto i jego zabudowę. Drugi koncert w Teatrze Polskim w niedzielę odbył się, tak, jak i pierwszy przy wypełnionej po brzegi sali. Publiczność entuzjastycznie witała koncertantów, a po zakończeniu długo żegnała ich nie milknącymi oklaskami.

O godzinie 12-tej w nocy nastąpił odjazd. Na Dworcu żegnali chór przedstawiciele komitetu przyjęcia i licznie zebrana młodzież akademicka. Okrzyki „niech żyje Polska” i „niech żyje Jugosławia” towarzyszyły odejściu pociągu.

Chór „Oblicie” z Wilna udaje się przez Warszawę do Łodzi gdzie zabawi dwa dni, a następnie dalej do Krakowa i Katowic.

— Jak wyglądają fałszyfikat 100 złotych. Fałszyfikat 100-to złotowy wykonany jest na papierze zwycajnym, gładkim, bez znaku wodnego. Druk, zwłaszcza wykonany farbą niebieską, występuje znacznie słabiej od prawdziwego.

Strona przednia. Tło złote przerywane, miejscami niewidoczne, podczas gdy na bilecie autentycznym tło to występuje równomiernie na całej powierzchni papieru. Wizerunek Tadeusza Kosciuszki wykonany nieudolnie, twarz bez wyrazu, układ włosów i cieniowanie odmiennie, krawaty występuje słabo. Brak w portrecie odcienia zielonkawego, uzyskanego w oryginalnie z koloru złotego (tło) i niebieskiego (rysunek).

Wielka litera Z i liczba 100 pośrodku biletu, na tle wbiegających promieni, z powodu braku aienowania, oraz z powodu silnie wydłużających się konturów druku, nie wyglądają tak plastycznie, jak na bilecie autentycznym. Druk w tekście odmienny. Podpisy i numeracja uzupełnione ręcznie za pomocą piórka. Ranki o deseniach z motylków i rysunki festonowe nie są tak precyzyjnie wykonane, jak na bilecie autentycznym. Strona odwrotna.

Tło złote przerywane występuje silnie i nierównomiernie, plamiąc rysunek niebieski. Kompozycje wielkiej litery Z i liczba 100 oraz wbiegające promienie wykonano nieudolnie. Druk nierówny o kon-

turach zamazanych. Orzeł biały, wskutek odmiennego cieniowania, występuje strzępiasto na tle jaśniejszym, niż na bilecie autentycznym. Festony i delikatne wwiązania, a zwłaszcza głoskowa ramka na dole i narożniki wewnątrz niej, mają rysunek inny niż na oryginalnie.

Głównym rysem charakterystycznym strony przedniej jest odmienny wygiąd podobny Kosciuszki, druk nierówny, fragmenty rysunków nieplastycznie, oraz podpisy wykonane atramentem nieudolnie. Strony zaś odwrotne: deseń rysunkowy zalany, druk nieudolny, orzeł nieudolny.

Fałszyfikat ten jest łatwy do rozpoznania.

— Nabożeństwo białoruskie. We środę 25 b. m. jako w 7-mą rocznicę proklamowania niezależnej Białor. Republiki Ludowej w Mińsku (obecnie nie istnieje), odbędzie się w kościele litewskim św. Mikołaja o godz. 10 rano uroczyste nabożeństwo.

— Z życia białoruskiego. Na ostatnim posiedzeniu przydzium Tymczasowej Rady Białoruskiej uchwalono: 1) odłożyć uroczyste świętowanie 400-letniej rocznicy wydania pierwszej książki białoruskiej do czasu otwarcia białoruskich kursów nauczycielskich, 2) wystąpić do dwóch przedstawicieli na ukraińsko-białoruską konferencję w Równem.

— Porządki autobusowe. W sobotę 21 b. m. miał miejsce taki wypadek.

Na placu Katedralnym, przy kawiarni „Świtezianka”, na przejeżdżającej wilgoci wieczorowej, groło pasażerów, przeważnie pań w starszym wieku, oczekuje cierpliwie autobusu od strony Antokoła.

Po długim oczekiwaniu autobus t-wa „Auroruch” przybywa, lecz niestety! konduktor zapowiada że jedzie do garażu! Na protesty i molestowania publiczności żeby zabrał ich (wóz zajmował załedwie parę osób), że jeszcze jest wczesnie, (była 10 i pół tylko) konduktor arogancko odpowiedział, że „dla niego już czas” i bez dalszych wyjaśnień co znaczy „już czas”, zatrzasnąwszy drzwiczki przed nossem oburzonej publiczności, odjechał.

Ponieważ autobusy na tej linii kursują do godziny 11 wieczór, więc autobus ten wrócił o pół godziny wcześniej! Zarząd „Auroruch” winien zwrócić uwagę na tę samowolę konduktorską, by umożliwić w przyszłości podobne wypadki.

— Wileńskie Tow. Lekarskie. Posiedzenie Tow. odbędzie się we środę, 25 b. m. o godz. 20 w lokalu własnym z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie i przyjęcie protokołu z dn. 11 b. m. 2) D-r. E. Czarnecki — „z dziedziny badań nad koloidami”, 3) Pokaz preparatów z zakładu Anatomji Patologicznej U. S. B., 4) Pokaz preparatów (cięża tłuszczowa w płucach) z zakładu Patologii Ogólnej U. S. B. 5) Sprawy administracyjne.

Nazwę tej miejscowości położył pod dwoma akwarelami obok swego nazwiska i posłał do Paryża na wystawę. Układający katalog zapisali obie akwarele jako dzieło. Gavariego. I ów niebawmy Gavarini stał się sławnym! Oczywiście, że p. Chevallier wolał być przy tym rozstawionym pseudonimie pozostać do końca życia, choć go weń „ubrano” — jak się to mówi.

Pseudonimy tak zrastają się z tymi, co ich używają, że — gdy np. pisarz zdobędzie rozgłos i sławę — formalnie przestaje istnieć dla świata jego istotne imię i nazwisko. Było wszak wielu, bardzo wielu ludzi, którym zgoła nigdy nie przyszło do głowy aby: Bolesław Prus mógł być — pseudonimem! Podobnie rzecz się ma ze Stendhałem. O jego prawdziwym nazwisku, Henri Beyle mówi się tylko w podręcznikach literatury.

Raz w Warszawie urzędnik pocztowy nie chciał za nie wydać p. Antoniemu Pietkiewiczowi poсылki zaadresowanej do Adama Piłgu.

Na afiszach teatralnych maństwo pseudonimów. Męskich i żeńskich. Stąd potoczne wyrażenie się: „Nie lubię afiszować się”. To znaczy: aby moje własne imię i nazwisko przelatowało z ust do ust.

Jeśli się przypadkiem użyło za pseudonim czyjegós, istotnego nazwiska, można przez to narazić się na niemiły konflikt, nawet przed kratami sądowymi. A cóż dopiero

## TEATR I MUZYKA

— „Teatr Polski”. Przedstawienia po cenach znizonych. Dziś po cenach znizonych grana będzie rekordowa krotoczwila „Pan naczelnik... to ja”. Ze względu technicznych dzisiejsze przedstawienie „Pana naczelnika” będzie ostatnim w sezonie. Jutro, również po cenach znizonych i również po raz ostatni grana będzie lekka komedia „Kiki” z p. Grabowską w roli tytułowej.

— „Poczekalnia tej klasy”. Premiera „Poczekalni” — Kaweckiego wyznaczona na czwartek.

— Przedstawienie szkolne. W środę o g. 4 p. p. z powodu święta Teatr Polski wystawia „Ogniem i mieczem” — dla młodzieży.

— Ostatnie występy Luayny Messal. Dziś i jutro L. Messal występuje w swej ostatniej kreacji, operetce „Ostatni walc”, która, dzięki swym walorom muzycznym i artystycznym, zdobyła olbrzymie powodzenie.

— Z opery. Na czwartek reżyseria opery przygotowuje wznowienie opery „Pajace”, które grane będą obok „Widowskiego baletowego” jednego wieczoru, w niedzielę zaś wieczorem „Halca”.

— 2-gi odczyt Boya — Żeleńskiego w Teatrze Polskim. Tytuł odczytu „O komedii ludzkiej, o kobiecie trzydziestoletniej i ich twórcy” pod którym to intrygującym tytułem Boy perusza za zwykłą swą lekkością i głębią zarazem wiele problemów, znajdujących się na pograniczu życia i literatury. Interesujący ten odczyt zostanie wygłoszony w niedzielę d. 29 b. m. o g. 12 w południe.

## WYPADKI I KRADZIEŻE

— Podrutki. W dniach 17, 18 b. m. skierowano przez policję do Domu Dz. Jezus trójce niemowląt znalezionych: na ul. Szopena, Brana w kościele św. Katarzyny, trzecie w Baranowicach.

— Otrucie. Dn. 23 b. m. koło kościoła Katedralnego w celu pozabawienia się zycia otruła się octową esencją Zofia Plewalska (Wilkonska 28). Lekarz pogotowia desperatki odwoził do szpitala św. Jakóba.

— Pobicie. Dn. 23 b. m. Marij Bodlekiej (Dobroczytny zauł 8) naręczony jej córki lampą rozbił głowę. Wezwane pogotowie poszkodowanej udzieliło pierwszej pomocy.

## Z CAŁEJ POLSKI.

— Budowa portu w Gdyni. W sprawie budowy portu w Gdyni dowiadujemy się, że w 1924 r. przekroczono zakres planowanych robót, a w roku bieżącym spodziewać się należy również podwyżki wykonanych prac. Obecnie po ukończeniu elektrowni, dyrekcja budowy przystąpiła do robót ziemnych, stanowiących pracę wstępną przy budowie doków. Doki te mieścić się będą w zachodniej części portu koło Oksywji. Prócz tego drugie molo jest już na ukończeniu. Również zaznaczyć należy, że ruch statków w Gdyni wzmożił się, wywołując drzewa do Francji i Anglii odbywa się wyłącznie z tego portu.

Po ukończeniu robót portowych, Gdynia będzie jednym z nielicznych portów bałtyckich, do którego zawijać będą mogły okręty o największej pojemności, gdyż głębokość przy końcu głównego mola wynosić będzie 10 m. podczas gdy w Gdańsku wynosi 6 m.

— Upadek tajnego uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie. Jak donoszą ze Lwowa, daje się zauważyć wyraźny upadek t. zw. tajnego uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie. Wśród studentów tych uczelni istnieje poważny ferment i niezadowolone, wywołane ciężkimi warunkami materialnymi, co ma związek ze znacznym zmniejszeniem się ofiarności społeczeństwa ukraińskiego na cele tajnych uczelni. Studenci tych uczelni ujawniają wyraźną tendencję do zapisania się na polskie uczelnie państwowe, uważając czas studiów na tajnych uczelniach za stracony. Liczba studentów studiujących w chwili obecnej na tajnych uczelniach nie przekracza liczby 150. Na uniwersytecie im. Jana Kazimierza we Lwowie jest natomiast zapisanych przeszło 600 studentów ukraińców. (A. T.).

— Straszna katastrofa samochodowa. Na drodze do Tomaszowa Piotrkowskiego jechało auto, w którym zajmowali miejsca: hr. Adam Sulistrowski z żoną Ireną, pp. Jan i Anna Grabowiecy z Warszawy oraz zofier. Samochód pędzący z szybkością 130 kilometrów na godzinę prowadził hr. Sulistrowski.

Nagle na skręcie samochód wpadł na wielką kupę kamieni i wywrócił się, przykrywając sobą jadących. Skutki były straszne. Hr. Sulistrowski poniósł śmierć na miejscu, żona ma złamaną rękę w trzech miejscach, pp. Grabowiecy zostali śmiertelnie porażeni.

Na wieść o tej strasznej katastrofie, na miejsce wypadku pośpieszyli lekarze z pobliskiego miasta i władze policyjne.

— Proces o podłożu sprawy Umilskiej. Toczyć się będzie w Poznaniu. Na ławie oskarżonych zasiadnie lotnik wojsk polskich, obawiany o pozabawienie życia żołnierza bolszewickiego na wyrazne

Pijcie najlepszą angielską mieszankę herbaty 103 DH FELS TEA C-O WARSZAWA. Jeneral-Przedstawiciel. M. ZELMAN ul. Niemiecka 33

p. Michał Dauksza oświadcza, że z powodu wyrzeczonych dnia 19-go Września 1924 r. w lokalu firmy „S. i M. Banel” ul. Mickiewicza 23, słów ubliżających, przeprasza on p. Ludwika Szablowskiego, który wobec tego żadnych pretensji do p. Daukszy rościć nie będzie.

tegoż żądanie. Podczas najazdu bolszewickiego lotnik zestrzelony został przez nieprzyjaciela i wyładawawszy, zresztą szczęśliwie, tuż na froncie, natknął się na rannego żołnierza bolszewickiego, który cierpiąc strasznie prosił i błagał go, aby skrócić mu cierpienia. Lotnik nasz, litując się nad dogorywającym i czyniąc zadość życzeniu jego, celnym strzałem z karabinu położył kres jego życiu. Za ten czyn odpowiadać teraz będzie przed sądem po przesłao 4-letnich dochodzeniach śledczych.

— Polska nie wyda Areybaszewa. Przedstawiciel sowiecki Wojkow zwrócił się do ministerstwa spraw zagranicznych z żądaniem wysiedlenia znanego pisarza M. Areybaszewa z Polski. Rząd polski odpowiedział odmownie na to żądanie.

## Nowości wydawnicze.

— W „Wiadomościach Literackich” (Nr 11) w wydawczym „królem Interwiewów” Lefyrem dotknięty bardzo, bardzo drażliwy pewien punkt. Oto Francja niema dziś naprawdę „wielkiego” pisarza. Przydał by się jaki... Wiktor Hugo. Mniejsza, że nie wszyscy billy czolem. Ale... dla świata Polska ma Mickiewicza. Rosja Puszkina, którzy... nie przeszli jeszcze do historii”. Wiktor Hugo już zbiera się przechodzić, a p. Valery jeszcze, jeszcze nie czkłem doszedł do szczytu Parnasu. Bieda!

— J. Stemiradzki „Podręcznik paleontologii” do użytku szkół akademickich. Cz. I. Paleozoologia. Z atlasem, zawierającym 700 rycin na 36 tablicach, oraz tekst objaśniający. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie 1925.

— Jest to dzieło w piśmiennictwie naukowym naszym — jedyna, opracowane samodzielnie, przeprowadza konsekwentnie zadanie ewolucji, uwzględniając badania najnowszej daty w dziedzinie całej biologii, np. na embriologii i anatomii porównawczej. Atlas bogato ilustrowany, uwzględnia np. wcale szczegółowo wykopaliska polskie.

— St. Dangot: „Hok 1017 czy w młd szczyt”. Wydawnictwo Instytutu Badań Ziemi i Wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej korzystające z zapomogi wydziału nauki ministerstwa oświaty. Warszawa 1925. Poświętany niebawem dziełu temu obszernie sprawozdanie.

— W „Przeglądzie Księgarskim” z 10-go marca senior księgarzy wileńskich p. W. Makowski, ojciec b. ministra sprawiedliwości, ogłasza w 52-gą rocznicę niestrudzonej pracy swojej zawodowej „elekawe i pełne ujmującego nastroju „wspomnienia”, osnute na tle przeżyć osobistych, Pan Makowski rodem jest z Piotrkowa; przybył do Wilna na stałe w roku 1879-ym wezwany przez Elżę Orzeszkową dla założenia i w Wilnie i prowadzenia księgarni pod jej firmą.

— „Przeglądu Artystycznego” wydawanego w Wilnie ukazał się zeszyt tegoroczny 2-gi. Redaktor p. Lublinerzyński zabiera w nim głos w sprawie estetyki mieszkań. „Aby myśleć — pisze — trzeba mieć gdzie myśleć” a w dodatku „mieć te pobudki, które myślowi naszym nadają życie i moc”. Tak właśnie porządkiem są dzieła sztuki w estetycznym uzasadnionem mieszkaniu.

— W „Świecie” (Nr. 11) zawsze ożywionym: „Majaczenia” Makuszyńskiego, dowcipny, czwarty list z Paryża Jelonkiewicza, karykatury wyborne Swiadowskiego etc.

— „Przyroda i Technika” za luty i marzec auto ilustrowany miesięcznik dał, między innymi ciekawą historię wypraw na Rwerest oraz opis wybuchu wulkanu Kilanea na wyspach Hawajskich, zaś p. Krasnicki pisze o organizacji walki ze szkodnikami rolnymi, p. Gorzechowski o falach elektromagnetycznych, p. Mozołowski o insulinie, p. Stachy o rachubie czasu.

— „Myśli Pomorska”, dwumiesięcznik wydawany w Tezewie, daje w zeszycie 3 oim szczegółowo, z planami opis robót portowych w Gdyni oraz kanału morskiego do Tezewa.

— W „Muzyce, wzorowo prowadzonym miesięczniku warszawskim, za luty; uwagi o współczesnej twórczości muzycznej, dalszy ciąg przeglądu ostatnich dwóch monografii Moniuszki, refleksje Szopskiego nad trudnościami kształcenia naszej młodzieży, poświęcającej się zawodowo muzyce. W dodatku nowymi: dwo „antjatury” Ludwika Rogowskiego.

— „Śl. Żeremski; „Uciełka mi przepióreczka”. Komedia w 3 aktach. Warszawa wydawnictwo J. Mortkiewicza 1925.

## Ze świata.

— Koncerty Paderewskiego. Koncerty Paderewskiego, które miały miejsce na terytorjum całej Anglii w rozmaitych miejscowościach przyniosły 15000 funt. zysku, która to suma przeznaczona została dla inwalidów angielskich. Sekretarz instytucji opiekującej się inwalidami wyastosował do wielkiego muzyka list dziękczynny, w którym między innymi pisze, iż dzięki jego pomocy odnowione będą nadzieje wielu ty-

TEATR POLSKI. (Lutnia). Dziś po cenach znizonych „Pan naczelnik... to ja” krotoczwila Moncey'a. Jutro o g. 4-tej pp. dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych „Ogniem i Mieczem” Obraz dramatyczny w 5 odsłonach z powieści Sienkiewicza. o g. 8-iej w „KIKI” krotoczwila Picarda. We czwartek — premiera „POCZEKALNIA 1-szej Klasy” krotoczwila Kaweckiego. TEATR WIELKI. (W. Pohulanka). Gatatnie występy L. MESSAL. Dziś „Ostatni walc” operetka Oskara Straussa Początek o g. 8-iej wiecz. W czwartek wznowienie opery „PAJACE” WIDOWISKO BALETOWE

„Enrilo” „Enrilo”, sporządzone z najlepszych surowców, jest higieniczne, tanie i znacznie pożywniejsze niż kawa ziarnista lub twardziej herbaty. Proszę żądać od Swego kupca wyraźnie „Enrilo”.

sięcy, którzy w obecnej chwili cierpią ciężko z powodu swej służby w sprawie aliantów. W odpowiedzi swej Paderewski określił swoje koncerty, jako skromny przejaw braterskiego uczucia, który mu przyjemnie złożył tym tysiącom walczącym niegdyś na białostych równinach Ypru, a którzy może nie wiedzą, iż wywalczyli niezawisłość jego Ojczyzny. — Katedra sławistyki polskiej w Brukseli. Przy uniwersytecie w Brukseli będzie utworzona katedra nauk słowiańskich ze szczególnym wyróżnieniem sławistyki polskiej. W sprawie utworzenia projektowanej katedry mia, oświeceniła prze-prowadzono rokowania z senatem uniwersytetu w Brukseli. Jak dowiadujemy się, minister oświeceniła bierze na swój koszt utrzymanie profesora sławistyki. — Egzotyczna księżniczka Polką. Polska ma osobliwe szczyście: szumowiny z całego świata, dlatego tylko, że niegdyś należały do polskiego społeczeństwa, smutną wyrabiają nam sławę za granicą. Paryż żywo interesuje się obecnie sprawą księżniczki perskiej, Mirza Kadza. Księżniczkę uwieziono z powodu naclagnięcia kupców paryskich na olbrzymią sumę 6 milionów franków. Skargę przeciwko niej wniósł pewien fabrykant automobilu, u którego księżniczka zamówiła auto za 30.000 fr. i oczywiście otrzymała samochód nie zpałałozia ani franka. Z odnalezieniem księżniczki mieli niemało kłopotu urzędnicy wy-stąpił celem jej aresztowania, umiata

bowiem zgodnie ukryć się przed pościgiem.

Przy zdejmowaniu generaljów okazało się, że perska księżniczka jest z rodu Polka, jako panna nazwała się Marja Frankowska.

Przed dwoma laty księżę podał o rozwód. Uzyskał go w sądach francuskich, ale nie u siebie, w ojczyźnie, gdyż ustawy perskie nie dopuszczają rozwodu.

Przed sądem księżniczka perska tłumaczyła się, że nie chciała nikogo oszukać, że ma szczerą włość zapłacać wszelkich zobowiązań, nie umiała jednak wskazać, z jakich źródeł otrzymała fundusze na to.

Gdy po przesłuchaniu dowiedzieli się, że zostaje aresztowaną usiłowała otruć się merfinatowaną jednak przeszkodzono temu. Wczias

Ofiary.

Dla 50-letniej kobiety chorej na raka T.S. od Wenefawowiczowej H. 10 złotych

WARSZAWSKA GIEŁDA.

23 marca b. r.

(w zł. polskich).

Table with exchange rates for various currencies: Gotówka, Dolary, Czeki, Funty angielskie, Belgja, Holandja.

Redaktor Stanisław Mackiewicz.

KRÓLOWA WIRÓWEK MELOTTE

JEST najlepszą i najprostszą maszyną do oddzielania śmietanki z mleka.



Cztery krowy i Melotte 3 tygodniowo.

Towarzystwo akcyjne TADEUSZ KOWALSKI I A. TRYLSKI

SPÓŁDZIELNIA ROLNA

Kresowego Związku Ziemiak

Zawalna Nr 1, telef. 1-47.

ZAKRES DZIAŁALNOŚCI:

Zakup i sprzedaż produk. rolnych.

Sklepy detaliczne:

Uniwersytecka 1, Mickiewicza 20, Kalwaryjska 1, Portowa 23.

WŁASNE PIEKARNIE

sprzedają detaliczną w sklepach.

Skład paszy

Sprzedają detaliczną: owoce, otrąb, siano, słomy.

Dostawy rządowe

Pośredniczą między producentami rolnymi a instytucjami państwowymi w dostawie produktów rolnych.

Składy przy bocznicach kolejowych:

Bóg ul. Targowej i Szkaplernej. Telefon 4-82.

Własny labor przewoźowy

Zarząd Przemysłowo-Handlowy Towarzystwa „Unja” Spółka Akcyjna w Wilnie, Jagiellońska 3

Na zasadzie paragrafu 17 Statutu Spółki Zarząd Przemysłowo-Handlowy Towarzystwa Unja Spółki Akcyjnej zwołuje zwoływajac walne Zgromadzenie Akcjonariuszów na dzień 31 Kwietnia 1925 roku o godzinie 6 po południu w lokalu Spółki w Wilnie przy ulicy Jagiellońskiej 3.

Zgodnie z paragrafem 23 Statutu Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w Zgromadzeniu winni złożyć posiadane przez nich akcje lub dowody ich lokaty w instytucjach finansowych w biurze Zarządu Spółki przy ulicy Jagiellońskiej 3 do dnia 24 Kwietnia 1925 roku.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie i rezolucja Zarządu za rok 1924.

2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej za rok 1924.

3) Zatwierdzenie sprawozdań i bilansu zamknięcia na 31-go Grudnia 1924 r.

4) Zatwierdzenie bilansu otwarcia na 1-go Sycznia 1925 r.

5) Powiększenie Kapitału Akcyjnego do 100000 złotych lub też przekształcenie Towarzystwa Akcyjnego na Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością.

6) Określenie wynagrodzenia dla Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

7) Określenie kierunku dalszej działalności Towarzystwa.

8) Wybór Członków Zarządu na miejsce ustępujących oraz wybór Komisji Rewizyjnej.

9) Wybór Dyrekcji.

10) Wolne wnioski.

Gdyby Zgromadzenie w powyższym terminie nie doszło do skutku z powodu nieprzybycia dostatecznej ilości Akcjonariuszów, następną walne Zgromadzenie Akcjonariuszów odbędzie się tegoż dnia o godzinie 8 w wieczorem w tymże lokalu i postanowienia tego Zgromadzenia zgodne z par. 21 Statutu będą prawomocne bez względu na ilość reprezentowanych akcji.

NA RATY

do nabycia w nowo otworzonym sklepie przy ulicy

Zawalnej

Nr 21, tel. 398

Francuz i Olszewscy

Zelazo, wszelkiego rodzaju, narzędzia rzemieślnicze, okucia budowlane i meblowe narzędzia gospodarcze, naczynia kuchenne aluminiowe, oraz galanterję.

NAUCZYCIEL TAŃCÓW

P. SUBOTKOWSKI

powrócił i w dalszym ciągu udziela lekcji

4 (pięć), zapisy na lekcje oddziennie od 4-9 wiecz.

Doktor Kobieta lekarz

D. Zeldowicz/Dr. Zofja Zeldowicz

Przyjęcie 9-11 8-10 11-12-5 Chor. kobiece

oraz spec. weneryczne, moczopłciowe i skórne.

Ul. Mickiewicza 20 (ob. kat. „Bristol“)

PRO PATRIA

organ niezależnych, jedyny w Polsce tygodnik o zasadach monarchicznych i faszystowskich.

Propaguje, rozpatruje wyjaśnia najnowsze wspaniałe zwycięstwa myśli europejskiej, dążącej do wydobycia narodów z nędzy moralnej i materialnej.

Warszawa, ul. Traugutta Nr. 3

tel. 40-39.

P. K. O. Nr. 8901 - pren. zł. 3 kwartałnie.

Dr. W. Legiejko Do 500 złotych

Choroby wewnętrzne. (Spec. płuc i żołądka). Przyjmuje od 9-11 6 1/2-7 1/2 w. ul. Mickiewicza 21 m. 1. W. Z. T. Nr. 17.

Stenografii wyuczone

nie, szybko, jaknajdokładniej (gwarancja) Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokołowska 39. Zadzajcie obszernych bezpłatnych prospektów.

Zgubiono wksel na 40 złotych na imię Abram Godin zwrócić na ul. Potawskiej 99 Motel Dach zawy nagrodzeniem.



KLAWIOL

odszy ODCISKI i BRODAWKI bezpowrotnie. Wyrob Lab Chem farm Ap. Kowalski.

WADZE SFER BUDOWLANYCH

WSZYSTKIE MATERJALY BUDOWLANE

dotarcza z najpoważn. fabryk polsk. i zagran. egzyst. w Wilnie od r. 1904 firma

DOM T/H. „G. PIOTROWSKI“

CENY FABRYCZNE. OFERTY NA ŻĄDANIE.

W NOWYM LOKALU UL. TROCKA 11 m. 9.

BOGATA WYSTAWA STAŁA WZORÓW.

Najtańsze źródło zakupu!!!

Table listing various goods: OWSA, OTRĄB, SIENA, SZOBY, KONICZYNY, WĘGLA, MĄKI pszennej, SOLI, CUKRU, SŁONINY, SZMALCU, KASZ.

w Spółdzielni Rolnej Kresowego Związku Ziemiak.

ZAWALNA TEL 1-47



Najtrwalsze, najłatwiejsze do obsługi, najdokładniej oddzielające śmietankę, oryginalnie szwedzkie centryfugi (wirówki) do mleka

„DIABOŁO“

zwycię i kombinowane, z masłobójką

pc leca Zygmunt Nagrodzki

Wilno, Zawalna 11 a

Należność może być wpłaćana ratami

Skłaa posiada w witykim wyborze różne

Inne maszyny, narzędzia i przybory

mleczarskie.

Majątki

Sprzedają - kupno - dzierżawa

DOMY

Sprzedają - kupno

Kapitały - Gotówka

Lokata - Pożyczki

Wszelkie ruchomości MIESZKANIA

„ZACHETA“

Portowa 6-D

Książkowość handlowa listownie

G. Vorreau

Redaktor ksiąg

Bydgoszcz

Jagiellońska 14.

AKUSZERKA

W. Smiałowska

Przyjmuje od godz. 9 do godz. 19. Mickiewicza 46 m. 6

Gonty ręczne wyborowe.

Sprzedają i zamawiają Wilno, ul. Pilsnarskiego Nr. 20 m. 2.



Kemunikat.

Nadeślij charakter pisma swojej lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię, rok, miesiąc, urodzenia Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, zalecając zalet wad zdolności przewidując przyszłość wysyłam po otrzymaniu 3 złotych. Osobliście przyjmuję 12-7. Protokoły, odczyty, podjękowania najwyższych osób stoicy. Warszawa Psycho-Grafolog, [Sztyler-Szokolnik, Piękna 25.

Przewodnik handlowy i informacyjny po Wilnie.

Wymienione firmy polecamy naszym czytelnikom.

Fotografie.

Kino w kieszeni

40 rozm. elektrycznych fotografii i szt. 95 gr., 3 szt. 2 zł. Potrzebni są AGENCI wszędzie dla rozpowszechnienia tego przedmiotu. Rabat wysoki. Zamiejscowi przysłać 1 zł. (można znaczkami pocztowymi) a wnet otrzymują okazy i cenniki. W. ZAŁŁ - Wilno, S. Szopenowska 5.

Meble i obicia.

MEBLE

Łóżka angielskie, krzesła, szafy, stoły, garnitury salonowe, otomany, materace i t. d. poleca

D.-H. Waclaw Motodecki

Wilno, ul. Wileńska 8.

Własne warsztaty: tapicerski i stolarski, pod osobistym fachowym kierownictwem.

Ben Handlowy

K. Rymkiewicz

Otrzymano na sezon wiosenny ogromny wybór OBIE (Tapety) fabryk krajowych i zagranicznych. Ceny znacznie niższe. Ul. A. Mickiewicza Nr. 9.

Przybory podróżne.

DOM HANDLOWY K. RYMKIEWICZ

Wielki wybór rzeczy podróżnych: kufry, walizy fibrowe, inne przyrządy do podróży. Nowy transport Cerat stołowych, Linolium chodników, wyłazaczki kokosowe inne. CENY KONKURENCYJNE

Ulica Ad. Mickiewicza Nr. 9

Spożywcze i kolonialne.

D. H. P. SWIT POLECA

Grzyby suszone i marynowane, Sledzie królewskie, Szmalcówki, marynowane i wędzone. Orzechy konserwy rybne, jarzynowe i mięsne, tłuszcze roślinne, masło, sery i inne artykuły spożywcze. Przy ul. Wileńskiej 23.

Naczynia kuchenne, narzędzia rzemieślnicze Przy ul. Ad. Mickiewicza 7.

Nowy sklep wędlin masła i serów Spółka A. Kamińska i Urbanowicz Wileńska 7

Taniej niż wszędzie.

STOWARZYSZENIE „ROZKWIT“

Poleca Sz. Publiczności cztery sklepy obficie zaopatrzone w towary spożywcze gastronomiczne.

Wielki wybór konserwów, cukrów i czekolady. Sklep Nr 1 Zawalna 16, Nr. 2 Zamkowa 3, Nr. 3 Mickiewicza 35, Nr. 4 Bellay 10.

Restauracje.

W Restauracji przy hotelu Nizkowskiego Bakszta 2.

(najstarszej w Wilnie)

w czasie obiadów i kolacji przygrywa orkiestra damska. - - Ceny konkurencyjne.

GABINETY. - - Kuchnia pod kierownictwem b. szefa „Saumana“.

Zakłady mechaniczne.

Zakład mech.-tokarski E. Bielaczyc

Wielko-Stefańska 16. Wykonuje wszelkie obrotowe, montuje lokomotywy i motory oraz rozmaite młyn, roboty i nowe transmisje. Wykonanie staranne i sumienne.

Zakłady krawieckie.

Pracownia ubiorów męskich DAMSKI I MĘSKI KRAWIEC J. BILLEWICZ.

Wilno, Skopówka 6. Przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie krawiectwa wchodzące Ceny umiarkowane. Roboty solidne.

Krawiec wojskowy i cywilny L. KULIKOWSKI

Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 33-A.

POLECA: duży wybór materiałów angielskich i krajowych, oraz przyjmuje wszelkie roboty z własnych i powierzonych materiałów

Sprzedają materiały, gotowych pat ałnowych, josiennych płaszczy gumowych garniturów ZA GOTÓWKĘ I NA RATY.

Obuwie, załt. szwskie.

Sklep i pracownia obuwia J. Lipiński

połączone wszelkiego rodzaju gwarantowane obuwie po cenach konkurencyjnych. Ostrobramska 8. | Proszę przekonać się.

TANIOCI „POLBUT“ ELEGANCJAI

Wieżienne wyroby OBUWIA są gwarantowane i znacznie tańsze od innych cen sklepowych i eleganckie. Każdy wntien przekonaj się i nabyj tańsze OBUWIE (męskie damskie, uczniowskie, dziecięce, buty chromowe i juchtowe). Wilno, Bonifratska 10 (wejście z bramy) tel. 496.

Konfeksja, bławat, sukna.

NA RATY!! po cenach niskich. Sprzedają towarów manufakturowych i sukniennych.

J. KOBRYŃSKI

Wilno, ul. Ostrobramska 2.

Poleca na męskie kostjmy: bostony, kamgarny i garbadijny; na damskie: rypę, wełna matowa, gardardiny, jedwab na palta, jedwab w różnych kolorach i jedwab surowy, oraz aropdeszynny, flranki do okien i t. p. W wielkiej ilości towary

Zyrardowskie bawełniane i linae.

Konfeksja dziecienna, bławat i sukna

J. Frenkel i S-ka

Najpoważniejsza firma Wilno, Niemiecka 28. | Ceny konkurencyjne. |